

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie rs. 6
Półrocznie " 3
Kwartalnie " 1 k. 50
Miesięcznie " 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 8
Półrocznie " 4
Kwartalnie " 2
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z następstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stała 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. następstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Wigilia. Zenobysusa M.
Jutro: Narodzenie Chrystusa Pana.
Wschód słońca o godz. 8 min. 8. Zachód o godz. 3 min. 48.
Długość dnia godz. 7 min. 40. Ubyło dnia godzin 8 minut 39.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Krendlera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Od Redakcyi.

Obniżenie ceny „Dziennika Łódzkiego.“

Niejednokrotnie dochodziły nas ze strony prenumeratorów głosy, żądające obniżenia ceny przedpłaty. Zgodnie z temi życzeniami, wystąpiliśmy z podaniem do zarządu prasy, na które otrzymaliśmy odpowiedź przychylną. Pospieszamy tedy zawiadomić prenumeratorów, że Dziennik Łódzki od Nowego Roku kosztować będzie:

Table with 2 columns: W Łodzi, W Królestwie i Cesarstwie. Rows: Rocznie, Półrocznie, Kwartalnie, Miesięcznie.

Kartka o taryfie rosyjskiej.

(Z „Russkawa Dieła.“)

Po ukończeniu wojen napoleońskich w Europie, skończył się również dla Rosyi peryod wpływu polityki zagranicznej na system rosyjskiej polityki celnej. W ciągu dwudziestolecia, od 1822 do 1842 r., ta ostatnia nosiła wyłącznie protekcyjny charakter. Poczyniono w tym czasie siedm częściowych modyfikacyj taryfy z 1822 roku, wszystkie one jednak dotyczyły tylko więcej odpowiadających wymaganiom czasu sposobów ochrony przemysłu krajowego, a nie samego kierunku. Tę stałość w polityce celnej i surową konsekwencyę w jej wykonaniu przez instytucye celne, winną jest Rosya ówczesnemu ministrowi finansów hr. Kankrinowi.
W dziełach, które po sobie pozostawił, wypowiada on swe poglądy i na system polityki celnej. Punktem wyjścia dla tego systemu było przeświadczenie, iż każdy naród winien dążyć do osiągnięcia pewnej niezależności od innych, zarówno w sferze politycznej, jak ekonomicznej. Nie uznawał on tego kosmopolityzmu w działalności ekonomicznej narodów i idealnego tejże ustroju, za które wówczas walczyli zwolennicy teoryj Adama Smitha. Zdaniem jego, szkoła ta stworzyła jakieś specjalnie przemysłowe państwa i przez tę specjalizacyę własnie, pozbawiając je ekonomicznej niezależności, wyrządzała im szkodę, na którą hr. Kankrin trafnie wskazuje w

dzieleniu swoim p. t. „Bogactwo wszechświatowe, bogactwo narodowe i gospodarstwo państwowe“ (Mirowoje bogactwo, narodnoje bogactwo i gosudarstwiennoje choziajstwo).
Zbytni rozwój przemysłu fabrycznego równą przynosi szkodę krajom przemysłowym, jak niedostateczny tegoż rozwój krajom rolniczym. Stąd wypływa konieczność racjonalnego systemu opiekuńczego, który nie ma nie wspólnego zarówno z krańcowymi postulatami protekcyjnizmu, jak i — „wolnego handlu.“
Takie były poglądy znakomitego naszego ministra finansów i temi to poglądami kierował się on w swej praktycznej działalności.
Łagodząc krańcowość taryfy z 1822 r., stała się on trzymał systemu ochrony przemysłu wewnętrznego od konkurencyi zagranicznej i jednocześnie osiągnął tą drogą rezultat taki, iż podczas rządów jego dochody Cesarstwa wzrosły o 25%.
Ostatnią ważną modyfikacyę w systemie celnym, była rewizya taryfy w 1841 roku. Rewizyę ową wywołało życzenie zniesienia ceł zakazowych od niektórych towarów zagranicznych, pomnożenia dochodów celnych przez podwyższenie ceł przyzwozowego od innych lub zniesienia od innych jeszcze, o ile to było możebnem, nie podkopując produkcji krajowej, a wreszcie wywołała ten środek chęć usunięcia niedogodności, jakie wynikały z systemu, przyjętego poprzednio, według którego towary obłożone były celem podwojnym — zwyczajnem i dodatkowem 12 1/2 proc.
Nowa taryfa wprowadzoną została w wykonanie 1 stycznia 1842 roku.
W działalności hr. Kankrina ważną grą rolę przedsięwzięte przezeń środki, co do uregulowania stosunków handlowych Cesarstwa z Królestwem Polskiem i handlu tranzytowego z Azją.
Zasady, na jakich się opierały przepisy prawne, regulujące stosunki handlowe Rosyi z Królestwem, były następujące: 1) wszelkie produkty surowe obu krajów przepuszczane były z jednego do drugiego, wolne od ceł; 2) od wszystkich fabrykatów Cesarstwa i Królestwa, wyprodukowanych z własnych materiałów surowych, przy przewozie z jednego kraju do drugiego, pobieraną była opłata do wysokości jednego procentu od ich ceny; 3) wyroby z zagranicznych materiałów surowych, pochodzące z fabryk rosyjskich i polskich, przepuszczane były w granice Polski i Rosyi za opłatą 3 proc. od ceny, z wyjątkiem tkanin bawełnianych i cukru, przywóz którego, z Królestwa do Cesarstwa był zakazany (prawo z dnia 1 sierpnia 1822 r.) na przeciąg lat 3, a wywóz z Cesarstwa do Królestwa dozwolony, ale za opłatą ceł 15

proc. od pierwszych i 25 proc. od ostatnich. Przy przywozie wszystkie towary winne były być zaopatrzone w świadectwa co do ich polskiego lub rosyjskiego pochodzenia.
Przepisy te nadawały Polsce wielkie prerogatywy. Jej wyroby sukienne, z których oddawna była znana, opłacały 1 proc. przy przywozie, wtedy gdy wyroby przedziałni tkackich Cesarstwa opłacały 15 proc. przy przywozie do Królestwa.
W takim położeniu rzeczy, produkcya Królestwa zaczęła silnie wzrastać i wywożąc swe fabrykaty do Rosyi, a konkurując z rosyjskiemi w handlu z Azją, przeszkadzała do rozwoju rosyjskiego przemysłu fabrycznego.
W szczególności korzystnem położeniu znajdowała się w Królestwie fabrykacya sukna. Fabrykanci otrzymywali tania wełnę z owczarni krajowych, oraz sąsiednich — szląskich i saskich, a także korzystali z taniego kredytu w polskim banku, który wydawał pożyczki osobom zakładającym fabryki, na nader dogodnych warunkach. Z drugiej strony, z sąsiednich Niemiec wciąż napływały do Polski kapitały, przedsiębiorcy, robotnicy i tym sposobem przemysł niemiecki przeszczerpiono na grunt polski. Dalej, wyroby z zagranicznych materiałów surowych, opłacając nieznaczne ceł przy przywozie do Rosyi, stały się dostatecznym powodem do rozwoju w Królestwie Polskiem przemysłu przerabającego. Popierając ten ostatni, rząd polski pozwalał w szerokiach rozmiarach na wolny od ceł przywóz do Królestwa przedży wełnianej a nawet tkanu wełnianych, które poddawano tylko apreturze w fabrykach polskich, zaopatrywano w świadectwa pochodzenia polskiego z Królestwa i wprowadzano do Rosyi. Polskie władze policyjne wydawały świadectwa pochodzenia z Królestwa nawet na takie sukna, które całkiem gotowe przywożono do Polski — tym faktem należy tłumaczyć raporty polskich komisji wojewódzkich, według których jakoby w pewnych fabrykach polskich, każdy warsztat wyrabiał rocznie 500 połówek, wtedy, gdy przy ówczesnym stanie fabrykacyi sukna, ilość ta nie mogła przenosić 40—60.
Wskutek tego przywóz sukna z Królestwa do Cesarstwa od roku 1823 do 1830 włącznie powiększył się czterokrotnie, a co do innych przedmiotów, wzrósł z 2,659,000 do 8,051,000 rubli wartości rocznie. Tymczasem wywóz z Cesarstwa do Królestwa za te lat 8 nie pokrywał przywozu na 1,500,000 rs. rocznie.
Z powyższego wynika, iż przemysł polski poczęł się rozwijać ze szkodą rosyjskiego. „Fabryki rosyjskie zaczęły przeciw temu protestować, a polskie — przeciwnie, domagać się jeszcze większych u-

stępstw. Dążyły one do tego, żeby wszystkie fabrykaty polskiego pochodzenia przepuszczane były zupełnie wolne od ceł do Rosyi i żeby linia celna, dzieląca oba kraje, została zniesiona, jak to było w 1720—1822 roku.“ W tym celu w 1826 r. przybył do Petersburga kierujący finansowym zarządem Królestwa książę Lubecki, lecz natrafił na silny opór w zadosyćczynieniu tym dążeniom ze strony hr. Kankrina i Mordwinowa. „Wkrótce potem wybuchnął w roku 1830 bunt polski, po uśmierzeniu którego rozpoczęła się reorganizacya Królestwa na trwałych podstawach, z zastosowaniem do potrzeb i dobra całego Cesarstwa“ (manifest z dnia 25 stycznia 1831 r.). W 1834 roku wydana została nowa taryfa dla stosunków handlowych Cesarstwa z Królestwem.
Obłożenie celem, chociaż umiarkowanem, produktów rozwożonych z Polski, w związku ze środkami przedsięwziętymi przez ks. Paskiewicza w Polsce przeciwko nadużyciom ze świadectwami pochodzenia, znacznie się przyczyniły do wzrostu przemysłu wewnętrznego.
Tej samej polityki trzymał się hr. Kankrin co do tranzytu towarów do Azyi. W 1825 r. upłynął termin trzechletni, w ciągu którego dozwolonym był przywóz przez Rosyę do Kiachty sukien pruskich i, mimo prób rządu pruskiego, Rosya nie zgodziła się na przedłużenie tego przywileju. Wtedy główny udział w sprzedaży wyrobów wełnianych chińczykom przeszedł w ręce polaków. — Są wskazówki, iż wiele pruskich fabryk przeniosło swoją fabrykacyę do Polski, aby mieć możność sprzedawania swych wyrobów (w 1831 r.) do Chin. Po nałożeniu 15%-owego ceł na wprowadzane do Rosyi polskie wyroby wełniane (równającego się temu, jakie było nałożone na rosyjskie wyroby tkackie, wprowadzane do Polski) tranzyto polskich sukien do Kiachty wkrótce ustało i korzystny handel kiachtyński z Chińczykami przypadł w udziale wyłącznie fabrykantom rosyjskim. Również skutecznymi okazały się środki hr. Kankrina i co do handlu tranzytowego z krajem zakaukaskim.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

Cyrkularz departamentu opłat celnych do wydziału celnego, z dnia 3 października 1886 r. Nr. 20,886.
Departament opłat celnych uwiadamia zarządy celne, w celu należytego wykonania i uwiadomienia kupców, że na mocy uchwał osobnej komisyi do spraw o zastosowanie taryfy do towarów, postanowiono zaliczyć:
1) deski gruszkowe nieobrobione do § 19 go taryfy;

WIKTOR HUGO

przez Pawła de Saint-Victor.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 285).

Między postaciami drugorzędnymi, naczynionymi z tą stanowczością rysów, charakteryzującą twórczość Wiktora Hugo, sierżant Radoub stoi na czele. Mógłby się nazywać legionem, bo jednoczy on armii czelność. Jest to typ starego żołnierza z ludu, który będzie potem rządcą pierwszego cesarstwa, groźny i dobry, serdeczny i marsowy, kryjący pod wąsem płowym uśmiech dziecka i żart łobuza. Zaszczętem rewolucyi jest stworzenie tej siły samowolnej i karnej zarazem, czynnej przez zapał, biernej przez posłuszeństwo, wzoru żołnierza, którego nigdy niepodobna przewyższyc w doskonałości. Ten wyborny żołnierz odżył jako Radoub, potężnie i świetnie. Jest to niespodzianka i przyjemność, kiedy poeta przez jego usta przemawia żołnierską gwarą. Tchnienie jego zdumuje z tej mowy trywialność obozową i staje się ona bohaterko-komiczną, godną epopei — wesolej. Żarty Radoub'a grzmiają jak salwy

radosne. Kiedy powstaje okrwawiony na radzie wojennej i głośnie uwolnienie Gauvin'a z wybuchem słów gniewnych, wspaniałych, grubiańskich, kipiących, to uniesienie duszy ludzkiej nie ma równej sobie wymowy. Zda się, że widzimy niebo odbite w rynsztoku przedmieściowym.
Imānus jest przeciwieństwem Radoub'a; widmo raczej niż postać, wytworzone ze służebnictwa przeszłości. Przedstawia on typ dawnych wieków, złączony z panami feodalnymi, pilnujący zamku jak pies obity i broniący go z wściekłością, jaka niegdys w nim wrzała przeciw niemu. Wiemy z jaką mocą Wiktor Hugo wskrzesza te postacie fantastyczne, kiedy rzeczywistość miesza się z symbolem i mgła cienia owija ciało żyjącego. Imānus ma tajemniczość, głębię straszliwą i niepamiętną potworność legendowych. Rzekłbyś, wilkołak zaciągnięty w szeregi szuaneryi. Jednoczy on w sobie całą dzikość i zwierzęcość chłopskich wojen; stara ziemia celtycka daje w nim najwstrętniejszy okaz. Imānus zdaje się pochodzić z czasów, kiedy zarzynano ludzi nożami kamiennymi na płytach ofiarnych.
Te osobistości odcinają się od tła skromnego akcyi epickiej. Sztuka wytworna mistrza zależy nie na wikłaniu, lecz na skupianiu rzeczy. Na kilkomiłowej przestrzeni, w małej armii, oblegającej garstkę ludzi, zawarł on całą wielkość i wściekłość

wojny domowej. Ruch przepyszny zapętnił ten obręb ciasny; cudowne obrazy, epizody, straszliwie się w nim odegrały.
Jaka nadzwyczajna pomysłowość co do owej armaty na La Claymore, zrywającej łańcuchy podczas burzy i ta walka artylerzysty z owym uciekającym tygrysem z bronzu! Nic też bardziej przejmującego nad opis lasów bretońskich, pełnych krypt i ścieżek, olbrzymich kretowisk nocnej wojny, kiedy się stąpa po armiach ukrytych w podziemiu i wśród mchów wybuchają wulkany milczące! Opowiadania wojenne są też niezrównane. Żaden z poetów nie włada lepiej mieczem od Wiktora Hugo. Rzec można, iż wzięcie Dol, oblężenie i zdobycie la Tourques, są wojennymi zasługami stylu. Ścisłość planu jednoczy się tam z barwnością nadzwyczajną: jest to dokładne jak raport wojenny, a bohaterkie jak pieśń Iliady.
„Wojna olbrzymów“ — mówił Napoleon o powstaniu Wandeii. Ta wojna znalazła nareszcie poetę swej miary, w tym romanśie żywotnym jak kronika, patetycznym jak dramat, wielkim jak epopea. Jest to rewolucya wzniesiona do stylu mistrzowskiego i mistycznego ideału Legendy Wieków. Geniusz Wiktora Hugo posiada tu spokój i powagę chórów tragedyi greckiej. W najtrudniejszą epokę historyi wkracza, nie po

to by drażnić, ale by łagodzić niezgody. Nie zstępuje jak Dante do „piekieł“, aby rozżarzyć nienawiści i płomienie, ale aby je zgasić temi „łzami rzeczy“ la crymae rerum, o których mowi Virgiliusz. Zapisuje myśl swą nad Padolem płaczu dziewięćdziesiątego trzeciego, a jest to myśl ułaskawienia pokoju i nadziei. Litość ludzka, wyprzedzająca i wyższa nad wszystkie stronnictwa, wzbija się ponad wściekłości namiętnościami walczącemi razem — i w tym wzniosłym zakresie nieprzyjaciele się jednoczą, ustaje zapamiętanie, przeciwnictwa się godzą. Troje dzieł w niebezpieczeństwie poruszyło do wnętrza wojny domowej, popchnęło armię do ataku, a woda na śmierć.
Nie znam wątku bardziej szczytnego i wrzuszającego zarazem, nad ten: z kołyską rzuconą na świat rozłukany, który się o nią rozbija, tak jak o tajemnicze ziarno piasku, jakim Bóg wstrzymuje oceany*).

* Wyznaje, iż istnienie owego ziarna piasku nie jest pewnikiem naukowym — ale fantazyja autora nie ograniczała się w porównaniach prawdopodobieństwem. (Przyp. tłum.)

O G Ł O S Z E N I A.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją: Józefa Puchniewskiego. W sobotę 25 grudnia 1886 roku.

Pan Twardowski

Krotchwila czarodziejsko-romantyczna w 3 aktach. przez J. N. Kamińskiego.

W niedzielę 26 grudnia 1886 roku.

BARON CYGAŃSKI

Operetka w 3 aktach, słowa Schuitzera, podług powieści M. Jokaya, muzyka J. Strausa.

W poniedziałek 27 grudnia 1886 r.

NITOUCHE

(MAM'SELLE NITOUCHE).

Wodewil w 4 aktach H. Meilha'ca i A. Milanda. Muzyka Hervego kompozytora „Małego Fausta”, tłumaczył z francuskiego prof. Gajewski.

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Суда Ричардъ Будкевичъ, жит. въ гор. Лодзи по Новомъ Рынкѣ подл. N. 240, на основании 1070 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что 19 (31) Декабря 1886 г. съ 10 часовъ утра будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Герсону Миллеру на мѣстѣ хранения, находящееся въ гор. Лодзи подл. N. 878, состоящее изъ машины, краски и пр., оцененное для торговъ въ 1,338 руб. Гор. Лодзь, 30 Декабря 1886 г. Суд. Приставъ БУДКЕВИЧЪ. 1475-1-1

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Създа Мирowychъ Судей по 2 участку въ гор. Лодзи подл. N. 1427-Б, на основании 1031 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что съ 10 часовъ утра 1886 года 19 (31) Декабря по Новомѣйской ул. N. 11, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Госпѣу Вейнтраубу, состоящее изъ мебели, оцененное для торговъ въ 165 руб. — к., на удовлетворение претензій Шап Вислицкаго. Опись, имущество и подробную оцѣнку онаго, можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной. И. д. Суд. Прист. МАРКОВСКІЙ. 1473-1-1.

Объявление.

Судебный Приставъ Петроковскаго Създа Мирowychъ Судей по 2 участку въ гор. Лодзи подл. N. 1427-Б на основании 1031 ст. Уст. Граж. Суд. объявляетъ, что съ 10 ч. утра 1886 г. 19 (31) Декабря по Видзевской улицѣ подл. N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Алоизию Клозе, состоящее изъ мебели и верстаковъ оцененное для торговъ въ 272 руб. на удовлетворение претензій Г. В. Вармута. Опись, имущество и подробную оцѣнку онаго, можно разсматривать въ день продажи на мѣстѣ оной. И. д. Суд. Прист. МАРКОВСКІЙ. 1474-1-1

Обвѣщенняе.

Дирекція товарищества Кредытового міста Лодзи.

W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż żądaną została pożyczka na nieruchomości: pod N. 1418-e ulica Kamienna, Wiktorya Majewska, rs. 18,000. Pod Nr. 268-e ulica Zachodnia, Józef Deutschmann rs. 8,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanej pożyczki, stowarzyszeni zechcą przedstawić dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia Za Prezesa Dyrektor: R. Finster. Dyrektor biura: A. Rosicki. 1476-1

Akuszerka M. Kozłowska

niedawno przybywszy z Warszawy, osiadła na stałe w Łodzi w hotelu Polskim, oficyna I piętro. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Osobne pokoje urządzone z wszelkimi wygodami. Szczepi także ospę. 1460-0-3

Zgubiono WEKSEL wystawiony w listopadzie na rs. 195 kop. 96 przez S. Gutglassa, płatny 5 lutego 1887 roku; zlecenie S. Szpiro. Odpowiednie ostrzeżenia, gdzie potrzeba, poczyniono. S. Gutglass.

Z serwoletem władzy. Przychodźcie Szanowni Panowie i przekonajcie się, iż można wyuczyć się u mnie doskonale FODWOJNEJ WŁOSKIEJ BUCHALTERYI, podług najnowszej metody, na 12 księgach wzorowych w 30 tylko lekcyjach praktycznych. KAZIMIEŻ PIŚNIE w 8 tylko lekcyjach, podejmuje się każdemu przywłaszczycy najpiękniejszy charakter pisma. Oprócz tego, udzielam lekcyj języków: rosyjskiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego teoretycznie i praktycznie; to jest piisać i mówić płynnie i prawidłowo w bardzo krótkim czasie i po cenach umiarkowanych. Zgłaszaj się proszę do domu Roseana, wejście od Potulimowej; naprzeciwko księgarni W-go Richtera. Przyjmuję od 8 z rana do 9 wieczorem. LEON GOLDSTEIN. 1436-5-3

Nici Brook'sa

glansowane i matowe, kolorowe, czarne i białe, jako też i bawełnę do znaczenia i do robót szydełkowych, powszechnie znane ze swej dobroci, od czasu otworzenia hurtowego składu w Warszawie, nabywać można we wszystkich odmianach kolorów i grubości w każdym sklepie norymberszczyznym i towarów krótkich. B. D. Fothergill. 1467-8-2

CIENIE W WARSZAWIE d. 23 grudnia.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy (żądano, oheiano plac.), Dopiniono tranzakcyo. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Stopa proc., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy (żąd., chc. pl.), Akcye (za 100 rs.), Stopa proc., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy (żądano, chc. pl.). Rows include Listy Likw. Kr. Pols. duże, Ros. Poż. Ws. I em. 100, Banku Handlowego w Warszawie 250 r., etc.

NA GWIAZDKĘ! Poleca: Bieliznę Męską. Koszule, Kołnierzyki i Mankiety w najlepszych gatunkach; Krawaty Lavallias; Szpilki do krawatów; rozmaite wyroby skórzane, Albumy, Neceserki, Parasole, oraz Sznelkowe Szale i Chusteczki; Jedwabne i Wełniane Chustki; Zarzutki balowe; Trykotowe Kamizelki dla Dam, Panów i Dzieci; Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki; czysto lniane Chustki do nosa; Firanki, Dywany, Chodniki, Koldry pluszowe, Serwety dywanowe na stół, Kapry na łóżka, nadto Jedwabne, Wełniane, Aksamitne, Atlasowe i Llnane towary. Ceny, jak zwykle, nadzwyczaj umiarkowane. JAKÓB IZRAELSOHN & Com. ulica Piotrkowska № 254 dom Roseana. -1463-3-3

Departament Handlu i przemysłu St. Petersburg Nr. 1360. Broszurka bezpłatnie Gwarancya 15-letnia, EXSIC-CACTOR. Osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza nowe zupełnie od tejże niszczy Grzybek, zabezpiecza od Gnicia wszystko co z drzewa. Dezynfekuje, zastępuje Olejną farbę w wszelkich kolorach tańszy o 50%. Skład główny w składzie materiałów aptecznych S. Silberbauma w domu Scheiblera. INŻYNIER RITTER. Królewska 99. Telegramy RITTER, WARSZAWA. Od 10 fantów sprzedaż uskutecznia się u p. Silberbauma w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej w domu W-go Scheiblera. 899-0-0

We wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych jest do nabycia sławny romans Gay de Maupassanta: PRZEZ KOBIETY (Bel - Ami). Cena rs. 1 kop. 50.

Tabela wygranych w dziewiątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 147-ej loteryi klasycznej. Po rs. 80 wygrały NN. Table with columns: Numbers, Prizes (e.g., 20086, 21785, 23377, etc.).